

Poszukujemy pamiątek po kościele św. Michała

Dzwon Michał

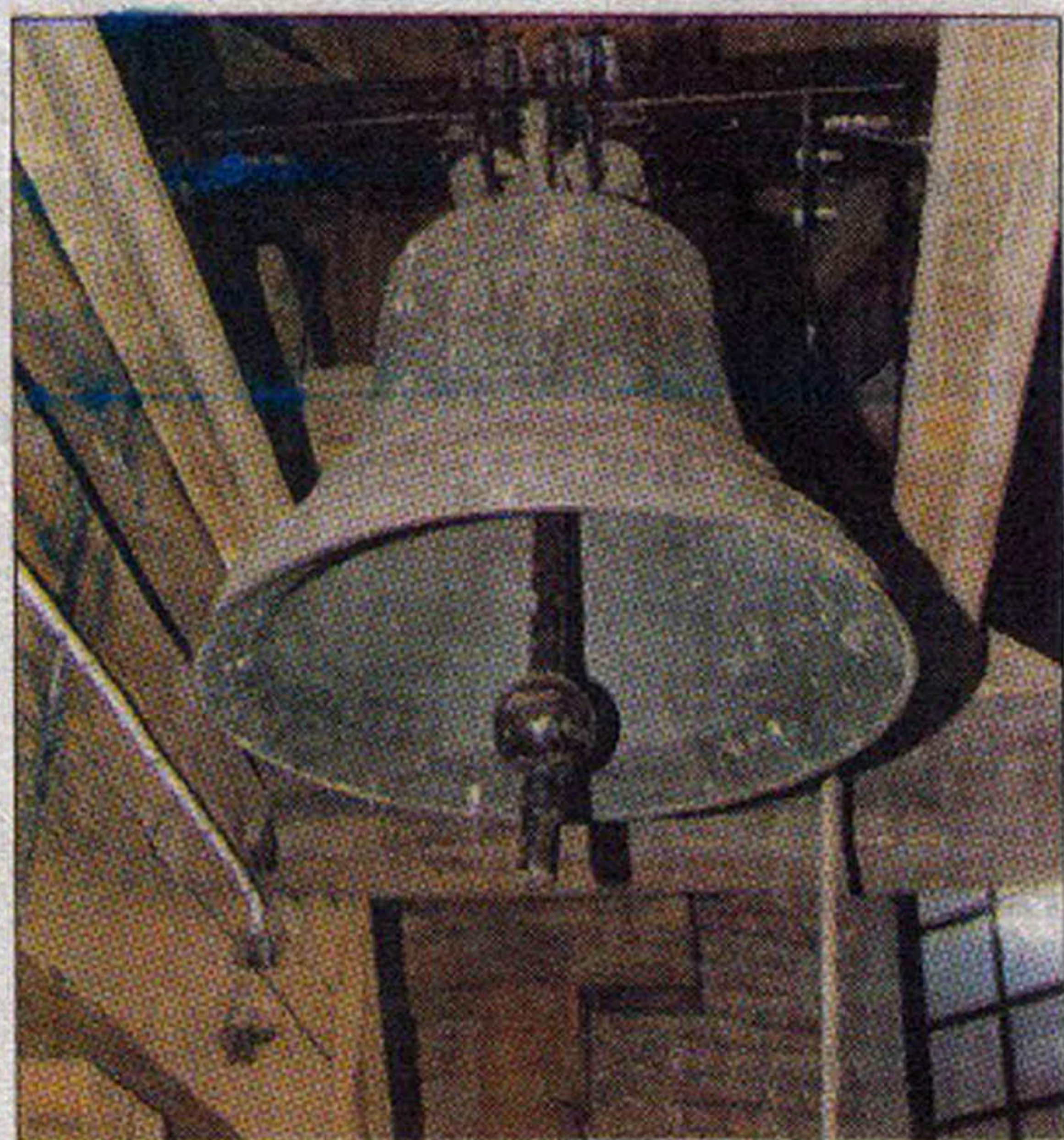
Lubelskie Stare Miasto wiele straciło na rozebraniu fary, o czym świadczą zaprezentowane w Kurierze grafiki komputerowe Romana Zwierchowskiego. Poszukując pamiątek po kościele trafiliśmy do Wieży Trynitarzkiej, gdzie przechowywany jest dzwon Michał.

Dzwon nosi imię św. Michała Archaniola, patrona fary. Jeśli wierzyć legendzie o śnie Leszka Czarnego, książę ufundował kościół na skutek ingerencji archaniola podczas najazdu Jaćwingów. Z informacji uzyskanych w oddziale Muzeum Archidiecezjalnego w Wieży Trynitarzkiej wynika, że dzwon Michał odlany został w 1735 roku. Z fary zdjęto go prawdopodobnie około 1810 roku. Od tego momentu milczał. Przypomnijmy, że w XIX wieku kościół podupadł i został w połowie stulecia rozebrany. Sam dzwon trafił w nieznanym nam okolicznościach do Bramy Trynitarzkiej, gdzie przechowywany był jako martwy eksponat muzealny. Na dzwonnicy zainstalowany został zaledwie kilka dni temu.

Okazją było tzw. misterium dzwonu zorganizowane z inicjatywy Ośrodka *Brama Grodzka - Teatr NN* na placu Po Farze 29 września br. w święto Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała. Arcybiskup senior **Bolesław Pylak** poświęcił wówczas dzwon specjalnie sprowadzony na tę okazję. Uderzył w niego jako pierwszy po blisko dwustu latach. W ten sposób dzwon powrócił do życia. Jego dźwięk będzie można usłyszeć odtąd trzy razy w roku: w uroczystość Zmarwychwstania Pańskiego, na Boże Narodzenie oraz w święto Michała Archaniola. Każdy, kto zechce go zobaczyć, ma taką okazję znacznie częściej, w godzinach otwarcia muzeum w Wieży Trynitarzkiej.

W następnych wydaniach Kuriera przedstawimy dalsze rezultaty naszych poszukiwań pamiątek po kościele św. Michała.

(jk)



Dzwon z kościoła św. Michała powrócił do życia.

Fot. Jacek Babicz